Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 11-go lipca № 179

Dramat na dnie Oceanu

Bezskuteczne wysiłki ratowania łodzi podwodnej

PARYŻ, 10.7.

Wczoraj udało się dokładnie ustalić położenie „Prometeusza", spoczywającego na pewnego rodzaju skalistem płaskowzgórzu, którego powierzchnia nachylona jest pod kątem 45 stopni. „Burza" krąży stale nad „Prometeuszem", mając stale czynne odbiorcze aparaty, jednak dotychczas z zatopionej łodzi nie zarejestrowano żadnego znaku życia.

Jeden z nurków opuścił się w morze na 40 metrów, nie zdołał jednak nic dojrzeć. Próby porozumienia się z załogą „Prometeusza" przy pomocy kabla telefonicznego nie dały wyniku. Przez całą noc nad zatopioną łodzią pływały statki strażnicze, ostrzegając przy pomocy sygnałów syren przepływające okręty i barki rybackie, by nie przerwały kabla telefonicznego, prowadzącego do zatopionej łodzi. Torpedowce powróciły do Cherbourga dziś popołudniu. Na miejscu zostały dwa holowniki, zarzucając na miejsce katastrofy cztery dalsze pływaki dla dokładniejszego oznaczenia miejsca. Popychane przez prądy, czułe na każde poruszenie wody pływaki robią, wrażenie nikłych piłek, rzucanych z jednej fali na drugą.

Zdaniem techników zewnętrzna stalowa powierzchnia kadłuba powinna wytrzymać ciśnienie wody na tej głębokości. Jeśli jednak wbrew przewidywaniom choć w paru miejscach uległa olbrzymiemu ciśnieniu, wewnętrzne ściany musiały niewątpliwie pęknąć, a w takim wypadku o ile pozostająca we wnętrzu załoga nie poniosła już wcześniej śmierci wskutek uduszenia musiałaby zginąć przez zatopienie.

Pomimo tych niepomyślnych przewidywań admirał Le Do, pod którego kierownictwem pozostaje cała akcja kierownicza oświadczył:

— Będziemy walczyli do skutku, tak jakby zamkniętą w stalowej klatce załoga „Prometeusza" była jeszcze przy życiu i oczekiwała od nas pomocy.

W ministerstwie marynarki wojennej panuje sceptycyzm co do wyników akcji ratunkowej. Rzeczoznawcy ministerstwa konstatują na podstawie danych, iż już ze względu na głębokość, przypływ i odpływ morza oraz na prądy, których szybkość w najdogodniejszych warunkach wynosi 7 węzłów, owocne prace prowadzone być mogą zaledwie dwie lub trzy godziny dziennie.

Do Cherbourga przybyły dziś z Tulonu specjalne aparaty do opuszczania się w morze na wielkie głębokości, które skierowano bezzwłocznie na pokładzie dwuch holowników na miejsce katastrofy. Statek „Artiglio" sprowadził z Hawru specjalny łańcuch, którym zamierza otoczyć kadłub „Prometeusza". Dziś przybyła również łódź podwodna „Eurydyka", która ze swej strony przy pomocy mikrofonu chwyta każdy szmer, dotychczas jednak nie otrzymała żadnego sygnału z „Prometeusza".

Wobec ustalenia położenia łodzi dwa holowniki biorące dotychczas udział w poszukiwaniach otrzymały inne zadanie. Jeden pełni rolę stałej pikiety, drugi zaś przeznaczony jest dla dziennikarzy, którzy zechcą asystować w akcji ratowniczej. W Cherbourgu obecnie przebywa szef sztabu marynarki wojennej wice-admirał Duran Viel.

Trudno opisać niepokój i naprężenie z jakim wszyscy oczekują na rezultaty prac ratowniczych. Wśród ogólnego przygnębienia przebija się nadzieja, iż może się jednak udz wydobyc na powierzchnię zatopionego „Prometeusza".

Początek końca Traktatu wersalskiego

Znamienny głos niemiecki

BERLIN, 10.7 (wł.)

„Deutsche Allg. Ztg" pozostający w bliższych stosunkach ze sferami rządowemi pisze „Zasadniczy wyłom w traktacie pokoju — pisze ten dziennik — jest wykonany. Przebiliśmy wreszcie tę twardą ścianę" Czyniąc aluzję do demaskującej Niemcy propozycji von Papena, który bardzo szybko została wycofana, a mianowicie bezwarunkowego wypłacenia dwuch miljardów odszkodowań, organ prorządowy pisze bardzo znamiennie:

„Dwuch bezwarunkowych miljardów nigdybyśmy się nie pozbywali, trzech warunkowych, miejmy nadzieję, wierzyciele sami się pozbędą." Oświadczenie von Papena, iż maksymalne postulaty polityki niemieckiej, jakkolwiek jeszcze niespełnione, stały się osią przyszłych działań, „Deutsche Allgemaine Zeitung" przyjmuje z zadowoleniem, konkludując w sposób katoński, że traktat wersalski musi być zniszczony, rozszarpany w kawałki i poddany „chemicznemu rozkładowi". Hasło to nazywaje najwymowniej fazę obecną.

Melancholja po klapie lozańskiej

Smętne głosy prasy europejskiej

LONDYN, 10.7

Wiadomość o załatwieniu sprawy odszkodowań przyjęta została przez tutejszą prasę z melancholijnycm zadowoleniem. Prasa podnosi z kurtuazią, że wysiłki Mac Dodalda w ratowaniu konferencji przyczyniły się do jej powodzenia, twierdzi jednak, że wyłączną korzyść odniosą Niemcy i że Anglja raz jeszcze będzie musiała ponieść poważne ofiary.

Powszechnie oczekuje się tutaj również że Francja i Włochy odmówią spłat długów należnych Angli, coby postawiło tę ostatnią w trudnem położeniu na wypadek, gdyby Stany Zjednoczone nie zgodziły się na zwolnienie państw europejskich z długów należnych Ameryce.

PARYŻ, 10.7

„Populaire" ostrzega przed łudzeniem się jakiemikolwiek iluzjami. Uregulowanie kwestji reparacji nie pociąga za sobą rozwiązania kryzysu gospodarczego, który aż do fundamentów ogarnął cały świat, i po nieudanej konferencji raczej będzie miał tendencje zwiększenia się.

Skazanie bandy Tasiemki
Ostatnie wpływy BB na Kercelaka

W wczorajszym numerze „Prądu" zdążyliśmy podać wyroki, jakie zapadły w procesach terorystycznych tylko w części nakładu. Poniżej podajemy szczegółowe relacje z ogłoszenia wyroków.

Gmach pałacu Paca, w którym mieści się sąd okręgowy, od dawna nie pamięta tylu emocyi, związanych z ogłoszeniem jednego dnia trzech wyroków w trzech niezwykle ciekawych i interesujących społeczeństwo sprawach.

Wszędzie było pełno. Na wyrok w procesie bandy Tasiemki mieszkańcy okolic placu Kercelego i straganiarze, wzięci przez sąd w obronę, oczekiwali od rana. Wyrok sąd ogłosił o godzinie 12 minut 30.

Sąd uznał winę jedenastu oskarżonych i skazał ich:

Łukasz Siemiątkowski vel Tasiemka, radny BBS otrzymał karę 3 lat więzienia. Adjutant jego, Leon Karpiński — 6 lat c. więzienia. Postrach Kercelaka Judka Sztajnworf — 5 lat ciężkiego więzienia. Atletycznej budowy Janiak — 4 lata c. więzienia.

Po 2 lata więzienia skazano siedmiu oskarżonych: Dusznickiego, Jakubczaka, Kantora, Bocheńskiego, Cieślińskiego, Plackowskiego i Osmańskiego.

Tylko trzej oskarżeni: Perelman, Szmigiel i Lipszyc zostali uniewinnieni.

Tasiemka pozostaje na wolności za poprzednią kaucją 500 złotych. Skazani na karę 2 lat więzienia będą zwolnieni do czasu apelacji po złożeniu po 1.000 zł. kaucji. W więzieniu więc pozostaną tylko Karpiński, Sztajnworf i Janiak, jako skazani na wysokie kary.

W motywach sąd zaznaczył, że skazani występowali wspólnie i posiadali organizację łańcuchową. Jeden bił, inny przyprowadzał klijenta, znów inny inkasował pieniądze. Banda posiadała rewolwery i dokonała wielu wymuszeń. Sąd zasądził szereg sum tytułem powództwa cywilnego dla poszkodowanych. Wyrok na bandę Tasiemki wywołał wśród publiczności powszechną radość. Oskarżeni przyjęli karę obojętnie.

Pięć osób zabitych
od pioruna

W sobotę przed wieczorem nad Sosnowcem i okolicą przeszła wielka burza z piorunami. W Niwce piorun uderzył w drzewo, pod którem schroniło się 15 bezrobotnych, którzy wybierali węgiel z nielegalnego szybu. Trzech robotników zostało zabitych, 6 zaś ciężko poranionych.

Drugi dodobny wypadek z darzył się w Klimontowie. Piorun uderzył w nowo budujący się dom. Porażonych zostało trzech robotników zajętych przy budowie. Właściciel domu Władysław Baran i jeden robotnik zostali zabici.

HITLEROWCY PRZECIWKO LOZANNIE
Zamiast wdzięczności, bezgraniczna nienawiść

BERLIN, 10, 7.

Sprawa ratyfikowania układu lozańskiego nie napotyka w żadnem z państw na trudności, oczywiście pod warunkiem, iż Ameryka zgodzi się na anulowanie długów wojennych. Natomiast w Niemczech kwestja ta już dzisiaj jest przedmiotem niezadowolenia.

Hitlerowcy, na których poparcie liczy regime obecny, wygrażają się już dziś, że układu tego nigdy nie uznają. W dniu wczorajszym oświadczył przywódca hitlerowski w Berlinie Goebel, iż narodowi socjaliści odmawiają wogóle rządowi obecnemu prawa zawierania umów. Hitlerowcy nie czują się związani ani podpisem obecnych ministrów, ponieważ nie przemawiają oni w imieniu narodu niemieckiego. „To, co narodowi socjaliści zdołali w ciągu 12 lat zbudować — oświadcza Goebel — zniszczą obecnie ci burżuazyjni słabeusze. Precz przeto z nimi."

Również hugenbergowcy zapowiadają ostrą opozycję rządowi obecnemu. Pozostają zatem jedynie partje republikańskie, pozostające w zasadniczej opozycji do regimu obecnego i wszelkich rządów dyktatorskich. Sprawa ta oświetla jaskrawo paradoksalność stosunków niemieckich.

Zmniejszenie pensji kolejarzom
przez podniesienie składek emerytalnych

Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt zmian w pragmatyce służbowej pracowników kolejowych, która wprowadza jednolite przepisy emerytalne dla pracowników etatowych i nieetatowych.

Bardzo ujemną stroną nowych przepisów jest wydatne podniesienie stawek emerytalnych. Stawki te podwyższone będą od 1 sierpnia do 8 procent, podczas gdy dotychczas pracownicy etatowi opłacali 5 procent, a nieetatowi 6 procent.

Najwyższy wymiar emerytury wynosić będzie obecnie tylko 92 procent, zamiast poprzednich pełnych stu procent. Najniższy wymiar ustalony został na 40 procent emerytury po 15 latach służby.

Obostrzeniem w porównaniu z poprzednią ustawą, jest wprowadzenie nowej podstawy zwolnienia pracownika ze służby z równoczesną utratą wszelkich praw, wynikających ze stosunku służbowego za samowolną nieobecność na służbie, trwającą więcej niż 7 dni.

Napad cyganów na wieś
Uprowadzone konie i dzieci

WILNO, 10,7

Wczoraj w godzinach porannych policja śledcza zaalarmowana została wiadomością o rzadko notowanym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Słomianki, gminy kozłowskiej, mianowicie o napadzie bandy cyganów na wieś.

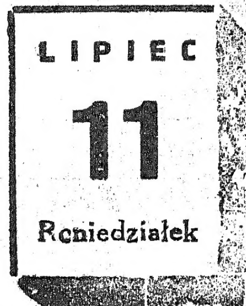
O god. 9-ej rano, gdy włościanie byli przeważnie na polu, wtargnęła do wsi banda cyganów dokonując masowych kradzieży, przyczem porwano z pastwiska 6 koni, oraz uprowadzono 6 letniego chłopca Stanisława Górkę.

Na wieść o napadzie włościanie, uzbroiwszy się w kłonicę i kosy, wyruszyli w pogoń za bandą, doganiając ją koło wsi Mucki. Miedzy cyganami a ścigającymi wywiązała się formalna bitwa, która trwała około pól godziny. Tragicznym jej wynikiem było zabójstwo Nikifora Nyrkina, cygana. Kilku właścian i cyganów odniosło cięśkie okaleczenia. Mieszkańcy wsi Słomianki odebrali cyganom wszystkie skradziane przedmioty, jak również i konie. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Kilku cyganów aresztowano.



KRONIKA


LIPIEC 11 Poniedziałek

KALENDARZYK

Olgi

Sąsiedzkie porachunki

Między lokatorami domu przy ul. Zakątnej 28 Romanem Turczakiem i Hieronimem Buzyńskim wynikały niejednokrotnie awantury i sprzeczki a w dniu wczorajszym sprzeczka przybrała poważniejsze rozmiary, albowiem zamieniła się w rodzinną bójkę. Podczas bójki ulegli pobiciu 37-letni Roman Turczak, brat jego 34-letni Antoni Turczak oraz 25-letni Hieronim Buzyński. Wszystkim pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego, który pozostawił kłócących się sąsiadów na miejscu. (a)

Strzelanina na Zielonym Rynku

W dniu wczorajszym na Zielonym Rynku miała miejsce strzelanina a jak się później okazało sprawcą strzelaniny był niejaki Jan Ziemba zamieszkały przy ulicy Zakątnej 12 Ziemba wracał ul. Żeromskiego i obok Zielonego Rynku zaczepiony został przez dorozkarzy, którzy następnie usiłowali go pobić. Przechodzeń działając w własnej obronie wydobył rewolwer i oddał w powietrze kilka strzałów Na odgłos strzałów przybyła policja która obroniła Ziembe a następnie krewkich dorożkarzy pociągnęła do odpowiedzialności.

Skutki niedozoru

Upadek z drugiego piętra

W dniu wczorajszym przy ul. Głuchej 1 wydarzył się wypadek, który powstał nietylko z braku niedozoru rodzicielskiego. W domu tym na drugiem piętrze zamieszkuje rodzina Barańskich, której 4-letni synek Eugenjusz upodobał sobie wyglądanie z okna. W dniu wczorajszym bawiąc się znów na oknie przechylił się zbytnio i wypadł na bruk w podwórzu. Skutek był straszny, albowiem chłopiec uległ złamaniu rąk, potłuczeniu głowy i ogólnemu potłuczeniu ciała. Wezwany lekarz pogotowia przeniół ofiarę niedozoru do szpitala Anny Marji w stanie ciężkim. (a)

Ofiary nędzy i głodu

a) Przy ul. Napiórkowskiego obok posesji Nr. 11 padł z głodu i wyczerpania 61-letni Michał Waszczak bezdomny i bezrobotny. Nieszczęśliwemu starcowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i ofiarę nędzy przewiózł do Zbiorni Miejskiej.

Drugi wypadek zasłabnięcia z głodu miał miejsce przy ul. Zgierskiej, gdzie obok posesji Nr. 32 padła z wyczerpania 42-letnia Natalja Grechota, bezdomna i bezrobotna.

Grechotę lekarz pogotowia przewiózł do Zbiorni Miejskiej.

Burza nad powiatem łódzkim

Ner wylała.

(a) W dniu wczorajszym nad ranem nad powiatem łódzkim w okolicach Tuszyna i Rzgowa przeciągnęła wielka curza, połączona z ulewnym deszczem. Wskutek wielkich opadów zalane zostały pola w okolicach Tuszyna, gminy Gospodarz, Rzgowa i Rudy Pabjanickiej.

Burza spowodowała wielkie straty w majątku Grohmana na terenie gminy Gospodarz, gdzie uległy zniszczeniu wielkio stawy, w których hodowano specjalnego gatunku ryby. Ulewny deszcz spowodował wylew stawów, a następnie wskutek ulewy nastąpił wylew rzeki Ner, która na wielkich przestrzeniach zalała pola.

Następnie w godzinach porannych zalany został park Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej, wobec czego zarządzono otwarcie stawideł celem wypuszczenia wody do Neru.

Do pracy tej stanęło trzech robotników. Podczas pracy jednej ze stawideł wskutek naporu wody zostało wyrwane a znajdujący się przy niej robotnice zepchnięte zostały do stawu. Niezawodnie robotnice znalazłyby niechybną śmierć, gdyby nie natychmiastowa pomoc Romana Stefańskiego, ktory wydobył robotnice, poczem przewieziono je do miejscowej Kasy chorych.

Próby pobicia rekordu na ul. Piotrkowskiej

Dwie ofiary motocyklisty

a) W dniu wczorajszym w godzinach porannych liczni przechodnie byli świadkami niesamowitych popisów motocyklisty na ulicy Piotrkowskiej. Oto jakiś motocyklista jak się później okazało Hugon Lanch, zam. przy ul. Piotrkowskiej 255 około godziny 4 nad ranem w towarzystwie kolegi dokonywał prób szybkości na motocyklu na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Głównej do pl. Wolności.

W tym czasie mimo małego ruchu ulicznego zdążali do pracy tramwajarze i robotnicy. Gdy Lauch znalazł się przy zbiegu ulic Piorkowskiej i Przejazdu najechał całym pędem na zdążających do pracy tramwajarzy. Skutek najechania był straszny albowiem, jeden z tramwajarzy siłą uderzenia odepchnięty został na kilka metrów, ulegając rozbiciu czaszki i złamaniu żebra drugi zaś odniósł lekkie obrażenia ciała inni zaś zdążyli odskoczyć w bok. Do ciężko ranego tramwajarza Edwarda Sobczaka oraz lżej rannego Michała Pawłowskiego wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił na miejscu Pawłowskiego, zaś Sobczaka w stanie nieprzytomnym przewiózł do szpitala Poznańskich, gdzie nie odzyskawszy przytomności w kilka godzin później zmarł.

Motocykliści na widok swego strasznego czynu zdwoili szybkość, salwując się ucieczką.

Powiadomiona o powyższem wypadku policja, wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, a posiadając numer motocyklu aresztowała sprawcę krwawej jazdy, którym okazął się Hugon Lauch.

Laucha osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Liczba samobójstw wzrasta

Cztery samobójstwa z nędzy w ciągu ubiegłej doby

Ostatnio niemal codziennie kronika pogotowia notuje po kilka wypadków samobójczych które spowodowane są bądź to z nędzy, bądź też wskutek braku pracy.

W ciągu doby ubiegłej zanotowano cztery zamachy samobójcze.

Pierwszy wypadek miał miejsce na Młynku (pod Łodzią) gdzie usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 29 letni Marjan Skorupka, bezdomny i bezrobotny.

Czyn desperacki zauważyli wieśniacy którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala okręgowego.

x x x

Drugi wypadek miał miejsce na Bałuckim Rynku, gdzie w poczekalni tramwaiowej zażył nieznanej trucizny 46 letnł Stanisław Adamus, zam przy ul. Klonowej 14. Desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i przewiózł do domu. Przyczyna zamachu brak środków do życia.

x x x

Następnie w bramie domu yrzy ulicy Marysińskiej 45 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej doży sublimatu Stanisława Trepka, bezrobotna i bezdomna. Desperatce pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia który po przepłukaniu żołądk przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich

Przyczyna zamachu samobójczego brak środków do życia.

I wreszcie czwarty wypadek zamachu samobójczego miał miejsce przy ulicy 11 Listopada 77, gdzie w bramie domu targnał się na swe życie 22 letni Roman Błaszczyński, zam. przy ul. Ogrodowej 24, który zażył większej dozy jodyny. Niedoszłemu samobójcy pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia, który przewiózł desperata w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Przyczyna zamachu brak pracy.

Bójki i rozprawy nożowe

Na placu Leonarda napadnięty został i pobity przez nieznanych sprawców Robert Benesz, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 269. Beneszowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia i przewiózł go do domu

Przy ul. Zgierskiej 168a podczas sprzeczki pobity został przez sąsiadów 34 letni Stanisław Mueller. Do niego wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwsze pomocy pozostawił go na miejscu.

Na ul. Rokicińskiej obok posesii 47 pobity został przez przechodniów 37-letni Bolesław Preczula, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 10. Preczula, będąc pijanym, zaczepiał przechodniów a w rezultacie odniósł rozbicie głowy i potłuczenie nosa. Pijaka osadzono w IX komisarjacie do czasu wytrzeźwien .ell

KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Film o miłości, czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie p. t.

Przedziwne Kłamstwa Niny Pietrowny

Dramat na tle płomiennego splotu uczuć kuszącego ponętnej kurtyzany i dziarskiego porucznika grwardji carskiej

w rolach głównych

Brigida HELM, Frank LEDERER, i Warwick WARD.

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program „Moralność Pani Dulskiej"

Orkiestra pod dyrekcją **p. L. Kantora**

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7,30 i. 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAŻNE.

W[illegible]RZEDAJE fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklonetek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach zniżonych do połowy Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabianickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause-Łódź Pabjanicka 47, telefon 148-45.

SIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź.

MASZYNĘ SINGERA bębenkową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klijentelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Pabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERJA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorjum d-ra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1-no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennem wykwintnem utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonja Liszki.

SPRZEDAM. łóżka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości—miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwuch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie handlowe nie dekretowe dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne, Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

POTRZEBNA krawcowa ulica 6 Sierpnia 6 m. 17 od 4—6.

RESTAURACJA z wyszynkiem alkocholu do sprzedania. Wiadomość Skwerowa nr. 16 Mleczarnia.

HERBACIARNIA oraz 2 pokoje z kuchnią zaraz do oddania Piotrkowska 199

POTRZEBNY chłopiec do praktyki. Zgłaszać się w drukarni Prąd od godziny 3 do 6 po poł.

NA UPALNE DNI POLECAMY

Voile bawełniany w różnych wzorach	**Zł. 0,96**
Mousline bawełniane ładne, wzory w wielkim wyborze	**Zł. 0,90**
Batyst drukowany w najmodniejszych kolorach	**Zł. 1,94**
Satyna drukowana wielki wybór kolorów i wzorów	**Zł. 1,36**

Wielki wybór artykułów kąpielowych i plażowych, oraz koszul sportowych i tenisowych.

Pierwszorzędne ROWERY po zł. 110

Wszystkie działy bogato zaopatrzone.

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35

warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpczynają nowy kurs. Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.

Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja od 9 rano do 8 wiecz Dogodne warunki — ratami.

HUMOR-TO ZDROVVIE!

Tygodnik SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

„ŻÓŁTA MUCHA"-„TsE-TsE"

PRENUMERATA: **Kwartalna** (zł. 2 gr. 50), **Półroczna** (zł, 4 gr. 50)

ROCZNA (zł. 8 —),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Redaktor odp. Michał Jesio, Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni L. Szalewskiego Al. Kościuszki 41